

WIELKANOC 2018

WIELKI TYDZIEŃ I TRIDUUM PASCHALNE

Co się dzieje w Kościele i liturgii?

Tradycja, Zwyczaje i obrzędy.

Wielkanoc, najważniejsza uroczystość w roku kościelnym, nazywana jest niekiedy Wielką Niedzielą. Okres wielkanocny trwa pięćdziesiąt dni, od Niedzieli Wielkanocnej do Zesłania Ducha Świętego. Poprzedzony jest okresem Wielkiego Postu, który trwa do Mszy Ostatniej Wieczerzy w Wielki Czwartek, kiedy to rozpoczyna się Triduum Paschalne, najbardziej święte trzy dni roku kościelnego. Data Wielkanocy jest uzależniona od kalendarza księżycowego, z którego korzystano w tradycji żydowskiej i który określał dzień Paschy. Z tego powodu data rozpoczęcia Wielkiego Postu (czterdzieści dni przed Wielkanocą) też jest zmienna. Pierwszy sobór ekumeniczny (nicejski I, 325r) postanowił, że Wielkanoc będzie się obchodzić według kalendarza juliańskiego – zawsze w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżyca i wiosennym zrównaniu dnia z nocą. W rezultacie Wielkanoc może przypadać w jedną z niedziel pomiędzy 22 marca a 25 kwietnia.

Wielki Tydzień, ten najbardziej uroczysty w całym Kościele tydzień, rozpoczyna Niedziela Męki Pańskiej, zwana również Niedzielą Palmową, ponieważ na początku Mszy św. święci się palmy, a Ewangelia mówi o triumfalnym wkroczeniu Jezusa do Jerozolimy. Przed mszą główną odbywa się procesja. Święconych palm używa się w tym dniu by uczcić triumf Jezusa nad śmiercią. W Jego czasach gałązki palmowe niesione w procesji były symbolem zwycięstwa. W Ewangeliach mowa jest o tym, że lud witał Jezusa w Jerozolimie, ścieląc Mu drogę gałązkami palmowymi. We współczesnym obrzędzie gałązki palmowe można zastąpić gałązkami drzew i krzewów rosnących na danym terenie. Po skończonych uroczystościach zabiera się je do domu, by ozdobić nimi krzyż lub ołtarzyk domowy. Gałązki należy spalić przed następną Niedzielą Palmową. Najważniejszym elementem czytań biblijnych jest w tym dniu opis Męki Pańskiej z Ewangelii synoptycznych¹: Mateusza, Marka lub Łukasza.

Kulminacją Wielkiego Tygodnia są trzy najbardziej święte dni – Triduum Paschalne, Triduum Sacrum (z łac. triduum - trzy dni) – najważniejsze wydarzenie w roku liturgicznym katolików oraz starokatolików, którego istotą jest celebrowanie Misterium paschalnego: męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Rozpoczyna się wieczorną Mszą w Wielki Czwartek (Msza Wieczerzy Pańskiej), kończy zaś II nieszporami Niedzieli wielkanocnej.

¹ - z gr. εὐαγγέλιον, euangelion, dosł. dobra nowina; συνοψις, synopsis: zestawienie, patrzeć razem, wspólnie) – wspólna nazwa dla ewangelii według św. Mateusza, według św. Marka i według św. Łukasza. Ewangelie te łączone są razem ze względu na znaczne podobieństwo relacji w porównaniu z odmiennym sposobem ujęć Ewangelii według św. Jana. Wskazywane jest przede wszystkim podobieństwo treści, układu materiału, języka, słownictwa i stylu.

W Wielki Czwartek może być sprawowana rano tylko jedna ofiara eucharystyczna, Msza Krzyżma świętego, celebrowana w kościele katedralnym przez biskupa i prezbiterów danej diecezji. W Wielki Czwartek, w czasie Mszy św. Krzyżma, biskup błogosławi oleje święte (olej katechumenów, olej chorych i święte krzyżmo²) na użytek diecezji. Tradycyjnie mszę tę odprawiano rano, jednak obecnie coraz częściej odprawia się ją wieczorem, tak by więcej wiernych mogło w niej uczestniczyć.

Wieczorem odprawia w tym dniu się uroczystą Mszę Wieczery Pańskiej, która rozpoczyna Triduum Paschalne. Jest ona sprawowana na pamiątkę Ostatniej Wieczery, podczas której Chrystus ofiarował Bogu Ojcu pod postaciami chleba i wina swoje ciało i krew, a następnie dał apostołom do spożycia oraz nakazał im, by czynili to na Jego pamiątkę. Podczas tego wydarzenia Jezus ustanowił dwa sakramenty – kapłaństwo i eucharystię. Jako wyraz radości i wdzięczności za te dary śpiewa się w czasie Mszy św. hymn "Chwała na wysokości Bogu", który był opuszczany przez cały okres Wielkiego Postu. Odezwą się również dzwony, by podkreślić podniosły nastrój tych chwil.

Jako znak służby chrześcijańskiej, która należy świadczyć innym, dokonuje się obrzędu umywania nóg. Uczestniczą w nim oprócz celebransa przedstawiciele wspólnoty parafialnej. Następnie w milczącej procesji celebrans przenosi Najświętszy Sakrament w cyborium do specjalnego miejsca przechowywania – osobnej kaplicy lub bocznego ołtarza (Ciemnicy). Tu przechowywany jest do nabożeństwa wielkopiątkowego. Po zakończeniu liturgii Wielkiego Czwartku organizuje się trwające na ogół do północy czuwanie połączone z adoracją Najświętszego Sakramentu. Msza Wieczery Pańskiej pozostaje "niezakończona" – nie ma podczas niej błogosławieństwa wiernych i rozesłania.

Nabożeństwo wielkopiątkowe stanowi kontynuację Triduum Paschalnego. Nie ma procesji na wejście ani obrzędów wstępnych. Jest to dzień powagi, skupienia i postu, w którym szczególnie czci się drzewo krzyża. Od rana trwa adoracja Najświętszego Sakramentu w Kaplicy Adoracji (popularnie acz nieprawidłowo nazywanej *ciemnicą*). Odprawia się drogę krzyżową. Wieczorem pod przewodnictwem papieża odbywa się droga krzyżowa w Koloseum. Najważniejszą częścią nabożeństwa jest czytanie opisu Męki Pańskiej z Ewangelii św. Jana oraz adoracja krzyża, będącego symbolem zarówno śmierci, jak i zmartwychwstania. Wnosi się do prezbiterium duży, drewniany krzyż, a wierni procesjonalnie składają mu hołd przez pocałunek, skłonienie głową bądź

² Krzyżmo (z łac. *chrisma*, gr. *μύρον*, *myron*) – mieszanina oliwy i balsamu, używana do namaszczenia przy udzielaniu sakramentów chrztu, bierzmowania, święceń kapłańskich, konsekracji biskupów oraz przy konsekracji kościołów i ołtarzy. Namaszczenie krzyżmem nawiązuje do naturalnych cech namaszczenia balsamem oliwnym: oznacza uzdrowienie, jest znakiem obfitości i radości.

przyklęknięcie, wybierając na ogół formę zgodną z miejscowym obyczajem. Odmawia się dziesięć modlitw wstawienniczych (modlitwa powszechna), m.in. za Kościół i za papieża. Nie sprawuje się w ten dzień ofiary Mszy św. Ołtarz obnażony w Wielki Czwartek - bez krzyża, kwiatów, świeczników i obrusów, pozostaje tak do ceremonii Wielkiego Piątku i tylko na czas Komunii św. zostanie on przykryty. Hostie konsekrowane w Wielki Czwartek przyjmuje się w sposób uproszczony. Liturgię powinno się sprawować około godziny 15:00, jeśli racje duszpasterskie nie przemawiają za późniejszą porą. Kapłan ubrany w szaty mszalne czerwonego koloru udaje się do ołtarza, po czym następuje prostracja³ i modlitwa (bez wezwania Módlmy się). Jeżeli w liturgii uczestniczą inni kapłani, zakładają oni białe komże, do udzielania komunii zakładają czerwone stuły. W liturgii trydenckiej kapłan ubiera czarną kapę, którą zdejmuje na czas adoracji krzyża, zaś na obrzędy komunijne zdejmuje także czarną stułę i wkłada fioletowe szaty mszalne. Na procesję do Grobu zdejmuje ornat i wkłada fioletową kapę. Po otrzymaniu błogosławieństwa zgromadzeni w ciszy i skupieniu opuszczają kościół. W tym dniu rozpoczyna się również nowenna do Miłosierdzia Bożego, która może trwać 9 godzin. Po Liturgii można odśpiewać (bez akompaniamentu organów) trzy części Gorzkich Żali.

W Wielką Sobotę Kościół trwa przy Grobie Pańskim, rozważając mękę. Ołtarz pozostaje obnażony. Istnieje też zwyczaj odwiedzania symbolicznych grobów pańskich w kościołach, a także grobów bliskich osób na cmentarzach. Formalnie Wielka Sobota posiada tylko teksty Liturgii Godzin, nie ma natomiast formularza Mszy Świętej, a Liturgia Wigilii Paschalnej należy już do Niedzieli Zmartwychwstania (z uwagi na żydowski system dat, według którego po zachodzie słońca w sobotę rozpoczyna się niedziela). Tak jak w Wielki Czwartek nie było błogosławieństwa i rozesłania wiernych, tak w Wielką Sobotę nie ma rozpoczęcia (Introitu).

W Polsce i niektórych sąsiednich krajach tradycyjnie wierni przynoszą w tym dniu w koszach potrawy wielkanocne (święconka), aby je poświęcić albo zapraszają kapłana do domostwa, gdzie poświęcony zostaje stół z potrawami.

Wigilia Paschalna, będąca kontynuacją Triduum, stanowi największą uroczystość w całym roku kościelnym. Jest to czas modlitewnego czuwania, śpiewów i czytania Pisma Świętego. Uroczystość rozpoczyna się po zapadnięciu ciemności od Liturgii Światła. Podczas Mszy Wigilii Paschalnej święcone są woda i ogień oraz ponownie rozbrzmiewają dzwony i organy.

³ Prostracja (leżenie krzyżem lub padanie na twarz) jest wyrazem szczególnego unżenia się wobec Boga (większego niż klęczenie) oraz jest wyrazem głębokiej modlitwy. W obrzędzie łacińskim obrzęd ten wykonuje kapłan na rozpoczęciu Liturgii Męki Pańskiej w Wielki Piątek, upadając na twarz przed ołtarzem. W tymże łacińskim obrzędzie prostracja polega na położeniu się na ziemi z wyciągniętym tułowiem, twarzą do ziemi i z rękami podłożonymi pod głowę.

Rozpala się ognisko, od którego zapala się paschał, a następnie świece przyniesione przez wiernych. Triduum paschalne kończy się drugimi niesporami Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego. Następuje Liturgia Słowa. Składa się ona z siedmiu czytań ze Starego Testamentu i dwóch z Nowego. Słuchamy opisu stworzenia świata, ofiary Abrahama i jego wielkiej wiary, przejścia ludu Izraela przez Morze Czerwone oraz czytań z ksiąg prorockich. Słuchamy także Listu do Rzymian św. Pawła i jego nauki o znaczeniu chrztu. Na końcu mowa jest o zmartwychwstaniu Jezusa.

Po Liturgii Słowa rozpoczyna się Liturgia Chrztelna. Nowi członkowie zostają przez chrzest przyjęci do wspólnoty wiary. W Liturgii Eucharystycznej wspólnie z członkami wspólnoty przystępują do Komunii św. otrzymując trzy sakramenty inicjacji chrześcijańskiej tego dnia (chrzest, bierzmowanie, przystąpienie do Komunii św.). jednym z najważniejszych działań podczas Wigilii Paschalnej jest poświęcenie wody chrztelnej. Wielu ludzi zgodnie z obyczajem nalewa sobie te wodę do pojemniczków z myślą o nabożeństwach domowych.

W pierwszych wiekach Niedzielę Wielkanocną (Zmartwychwstanie Jezusa) poprzedzało całonocne czuwanie. Ci, którzy zakończyli katechumenat⁴, otrzymywali sakramenty inicjacyjne. Z biegiem czasu okres czuwania przesuwany był na coraz wcześniejsze godziny. W dzieciństwie „czuwanie” obchodzono w Wielką Sobotę rano. Brali w nim udział głównie ministranci i członkowie chóru, do których dołączali rozproszeni w ławkach wierni.

Liturgia Światła (rozpalenie ogniska) rozpoczynała się za jasności, a błogosławieństwo wody chrztelnej stało się czymś obrzędkiem, skoro nie było żadnych chrztów. W południe następował koniec Wigilii Paschalnej, a jednocześnie koniec czterdziestodniowego Wielkiego Postu.

W 1951 roku papież Pius XII, chcąc zwiększyć uczestnictwo wiernych w tej najbardziej uroczystej liturgii, zezwolił biskupom na przeniesienie porannego nabożeństwa na godziny wieczorne. Początkowo traktowano to jako eksperyment, ale w roku 1955 wprowadzono na stałe. Sobór watykański II położył szczególny nacisk na to, by Wigilia rozpoczynała się po zapadnięciu zmroku, oraz na przywrócenie instytucji katechumenatu. Wszystkie obrzędy Wigilii Paschalnej odbywają się w nocy: nie wolno ich rozpocząć, zanim nie zapadnie noc, a należy je zakończyć przed świtem niedzieli. Celebrans ubiera się w szaty mszalne koloru białego.

Ceremonię kończy uroczysta procesja rezurekcyjna z Najświętszym Sakramentem, wokół kościoła, który okrąża się raz, lub trzy razy. Procesja jest radosnym ogłoszeniem zmartwychwstania Chrystusa i wezwaniem całego stworzenia do udziału w triumfie Zmartwychwstałego.

⁴ Katechumenat (łac. catechumenatus, od catechumenus, gr. κατηχοῦμενος catechumenos: nauczany, instruowany) – w chrześcijaństwie okres przygotowania do przyjęcia chrztu. Okres ten wiąże się z katechezami wtajemniczającymi w życie chrześcijańskie. Osobę przygotowującą się do chrztu nazywa się katechumenem.

⁵ Pokropienie w uroczystym przejściu przez celebransa wiernych Wodą Święconą.

Jeśli odbywa się po Wigilii Paschalnej, ma miejsce bezpośrednio po modlitwie po komunii. Następnie udzielane jest błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, który potem zostaje postawiony na Tabernakulum w towarzystwie dwunastu świec.

W niektórych kościołach procesja następuje nie po Wigilii Paschalnej, a przed pierwszą mszą poranną w niedzielę. Rozpoczyna się ona wtedy przy Grobie Pańskim, przy którym kapłan śpiewem oznajmia zmartwychwstanie Chrystusa. Po powrocie do kościoła odśpiewuje się hymn Chwała na wysokości. Po rozdaniu Komunii wiernym śpiewa się uroczysty Hymn Te Deum (Ciebie, Boga wysławiamy). Od tej Niedzieli krzyż na ołtarzu jest ozdobiony czerwoną stulą, znajduje się tam także paschał oraz figura Chrystusa zmartwychwstałego. Przez całą oktawę wielkanocną (od Niedzieli Zmartwychwstania do II Niedzieli Wielkanocnej) nabożeństwo rozpoczyna Asperges⁵ zaintonowany słowami: Widziałem wodę wypływającą z twego boku. We wtęczeniu mówi się:

K. Okaż nam Panie miłosierdzie swoje Alleluja.

W. I daj nam swoje zbawienie Alleluja.

a w obrzędach rozwiązania zgromadzenia mówi się:

K. Idźcie, ofiara skończona. Alleluja, alleluja.

W. Bogu niech będą dzięki. Alleluja, alleluja.

Bibliografia

1/ https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAL/triduum_przewodnik.html

2/ <http://archive.is/DLec>

3/ - Joanne Turpin. Tradycje katolickie. Skarby stare i nowe. Bauer-Wltbild media Sp. z o.o., Sp. k.,

Michał Olszewski - klasa I liceum



Sebastiano Ricci (1659 – 1734) *Zmartwychwstanie*.

WIELKANOC – CIEKAWOSTKI, TRADYCJE Z RÓŻNYCH REGIONÓW

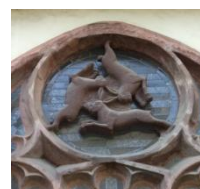


Wielkanoc jest najstarszym świętem chrześcijaństwa, obchodzona od drugiego wieku naszej ery. To dzień wolny od pracy dla chrześcijan większości świata. Jak to bywa z większością świąt, przeszły one ciekawą ewolucję od świąt ludowych do pogańskich, aż zostały przyjęte do tradycji kościelnej. Rozpoczynają się one od Wielkiej Soboty po zachodzie słońca, a kończą w lany poniedziałek.

Oto niektóre z ciekawostek, o których może nie słyszeliście.

Wielkanoc jest świętem ruchomym, a jej data zależy od faz księżyca. W celu obliczenia daty Wielkanocy powstał specjalny algorytm, zwany **Computusem**. To dzięki niemu można było wyliczyć kiedy przypadnie Wielkanoc. Oficjalną metodę zaś ustalenia daty tych świąt ogłoszono w 325 roku w czasie soboru nicejskiego. Najwcześniej niedziela wielkanocna może wystąpić 22 marca, najpóźniej zaś 25 kwietnia. Najczęściej jednak „księżycowa loteria” wybiera sobie 19 kwietnia.

W tym roku wypada na 1 kwietnia. Nazwa **Wielkanocy** w języku angielskim to **Easter** i wywodzi się od tekstu siedmiowiecznego zakonnika, który mówił, że Anglicy nazywają kwiecień „miesiącem bogini Eostre”. Wiedząc, że jajo jest jednym z symboli Wielkanocy, a pogańskim symbolem odradzającego się życia,



dowiadujemy się, że największe jajo było niegdyś zrobione z czekolady wzmocnionej konstrukcją metalową i ważyło prawie cztery tony. Zając, który w myśl tradycji niemieckiej od XVII wieku przynosi dzieciom prezenty, uważany był za symbol płodności. Stąd zające stały się obecne w symbolice kościelnej od średniowiecza, np.: w ozdobach na fasadzie katedry w Paderborn.



Biała kielbasa , szynka, baranek z masła , babka i inne słodkości czy wiosenne warzywa, to wszystko, czego nie może zabraknąć na wielkanocnym stole . Jednak czy to jest najatrakcyjniejsze? Na pewno jest rarytasem dla naszego podniebienia, ale co z innymi tradycjami.

Otóż w regionie kujawsko - pomorskim mówi się o „ przywołówkach” czyli rymowankach, które usłyszymy tylko w Szymborzu inowrocławskim. W wielkanocną niedzielę wieczorem panny dowiadują się, jaki dyngus czeka je następnego dnia rano, a zadbają o to członkowie Klubu Kawalerskiego. Zwyczaj ten jest starą tradycją z 1833 roku, który polega na tym, że kawalerowie ustawiają na rynku miasta drewnianą ambonę, z której przywołują 40 panien i obwieszczają im, jak obfity dyngus czeka je w lany poniedziałek.

Każdy dzień Wielkiego Tygodnia miał swoje zwyczaje. Na Opolszczyźnie choćby, biegano z zapalonymi miotłami na polach, co miało gwarantować lepsze plony.



Na Kujawach Wielki Czwartek był dniem „wybijania żuru” czyli szybkiego rozstania się z postem. Zwyczaj polegał na rozbijaniu garów o drzwi domostwa, w którym mieszkała panna. Zamiast żuru w garze często kryły się błoto i popiół.

W Wielki Piątek mieszkańcy wierzyli, że mogą uchronić się przed kradzieżami, stąd gospodarze domostw okrażali trzykrotnie dom i odmawiali **Ojcze Nasz i Zdrowaś Maryjo**.

Kaszubi w Wielką Sobotę znaczyli na drzwiach popiołem krzyże, do nich przybijali ciernie, co miało być ochroną przed złymi mocami. Wieczorem natomiast kapali się w jeziorach i rzekach wierząc, że kąpiel oddali od nich choroby.

A co z pisankami? Zdobiono je od dawien różnymi sposobami i w zależności od regionu, skąd pochodziły, bogato zastawione stoły zdobiły



Otóż na Śląsku, Warmii i Mazurach pisanki były małymi symbolami. Jeśli dziewczyna miała dosyć zalotów, wręczała chłopcu żółtą pisanekę. Stary kawaler otrzymywał fioletową pisanekę, zaś szanowane osoby, tj. ksiądz dostawał czarną.

Mieszkańcy Warmii byli budzeni na rezurekcję przez młodych chłopców, którzy krążyli po wsiach i śpiewali grając na bębenkach i dzwoneczkach, a było to bardzo wcześnie – około czwartej nad ranem - to tzw. **Wielkie Grzechotanie**.

Śmigus – dyngus miał dwojaki zwyczaj. Ten pierwszy polegał na wykupowaniu pisankami od podwójnego bicia witkami po nogach lub polewania wodą. Popularny był jednak ten drugi – zwany „**wykupek**” – czyli rodzaj kołędowania. Jego uczestnicy odwiedzali domy i prosili o dary. Oblewanie wodą z kolei miało sprzyjać płodności stąd oblewano wszystkie panny. Śmigus dyngus miał charakter matrymonialny.



Czy dziś tak jak dawniej, potrafimy obchodzić wielkanocny zwyczaj i dobrze się bawić?

Źródła: visitkujawsko-pomorski.pl, wikipedia.pl, naszekaszuby.pl, muzeumwsipolskiej.pl.

Wesołych Świąt!

Jakub Lis – kl.III gimnazjum

UCZYŁAM SIĘ W BELGII

System edukacji w Belgii

Szkolnictwo w Belgii odzwierciedla strukturę narodowo-językową państwa, w której istnieje podział na francuskojęzycznych Walonów i flamandzkojęzycznych Flamandów. Oba narody mają zapewnioną autonomię w systemie kształcenia. Flamandia i Walonia posiadają odrębne Ministerstwa Oświaty, a nad szkołami i programami kształcenia czuwają inspektorzy państwowi i regionalni.

Obowiązek szkolny rozpoczyna się od 6 roku życia i trwa do 15 roku życia dla uczniów uczęszczających do placówek o pełnym wymiarze godzin i do 18 roku życia dla młodzieży pracującej, uczęszczającej do szkoły wieczorowo.

Struktura szkolnictwa

- Przedszkole (cole maternelle) – trzyletnie, nieobowiązkowe, dla dzieci od trzeciego do szóstego roku życia. Przedszkole związane są organizacyjnie ze szkołą początkową.
- Szkoła początkowa (Ecole primaire/lagere school) - trwająca sześć lat, podzielona jest na trzy dwuletnie bloki edukacyjne. Kończy się uzyskaniem dyplomu, uprawniającego do, podjęcia nauki w szkole średniej.
- Szkoła średnia (humanist/middelbare school) – daje do wyboru dwie drogi kształcenia:
 - 1) kształcenie tradycyjne – dwa kolejne trzyletnie cykle programowe z podziałem na dwa typy szkół, dające przygotowanie do podjęcia studiów: klasyczne i humanistyczne
 - 2) kształcenie odnowione – z podziałem na dwie specjalizacje umożliwiające:
 - otrzymanie wykształcenia ogólnego, technicznego lub artystycznego, co prowadzi do przygotowania kandydatów na studia wyższe lub podjęcia pracy zawodowej
 - otrzymanie wykształcenia artystycznego, technicznego lub zawodowego, dające możliwość natychmiastowego podjęcia pracy lub kontynuacji nauki w szkole wyższej.

Ja, mieszkając w Belgii trzy lata, uczęszczałam do piątej i szóstej klasy podstawówki oraz do pierwszej klasy szkoły średniej. Każda z tych klas liczyła 17-20 uczniów. W podstawówce były następujące przedmioty: matematyka, niderlandzki, francuski od piątej klasy, plastyka, w-f i basen, informatyka, połączenie wos-u, historii i geografii. Wychowawca uczył niderlandzkiego, francuskiego, matematyki i plastyki. Od reszty byli osobni nauczyciele. W szkole średniej były następujące przedmioty: matematyka, niderlandzki, francuski, geografia, historia, religia, informatyka, do wyboru łacina, w-f i basen, muzyka, plastyka, biologia, technika.

Takie przedmioty jak język angielski, chemia i fizyka rozpoczynały się w drugiej klasie szkoły średniej. W przeciwieństwie do szkoły podstawowej, każdy nauczyciel uczył innego przedmiotu.

Oprócz tego było bardzo wiele zajęć dodatkowych, które odbywały się podczas długiej przerwy np. ze sportu, plastyki, muzyki lub gry w szachy. Rok szkolny rozpoczynał się 1 września i trwał do 30 czerwca.

Szkoły w Belgii mogą dowolnie grupować swoich uczniów. W mojej klasie miałam koleżanki starsze o rok a nawet dwa. Rok szkolny rozpoczynało się od poznania nowego wychowawcy, ponieważ co rok funkcję tę przejmował inny nauczyciel. Zajęcia w podstawówce trwały od 40 do 90 minut, a w szkole średniej 50 minut. Lekcje w każdej szkole rozpoczynały się o godz. 8.30 i trwały do 15.45. Tylko w środę wyjątkowo kończyły się zawsze o godzinie 12.00, zaś w inne dni o tej godzinie następowała 1,5 godzinna przerwa. Uczniowie, którzy mieszkali blisko szkoły i których rodzice wyrazili pisemną zgodę mogli tę przerwę spędzać w domu. Pozostali ustawiali się w kolejce, aby wejść do stołówki. Siadało się na tym samym, z góry wyznaczonym miejscu i nie wolno było w trakcie jedzenia rozmawiać. Lunch trwał 30 minut. Resztę przerwy spędzaliśmy na boisku, nawet zimą. W maju każdego roku organizowano nam wycieczkę. Wszystkie piąte klasy szkoły jechały na tygodniowy wypad nad morze. Można było wziąć ze sobą tylko kilka euro, żeby starczyło na znaczek pocztowy przy wysłaniu listu do rodziców.

W Belgii, przynajmniej w moich szkołach w miejscowości Wetteren (gmina położona w prowincji Flandrii Wschodniej) ocenianie wyglądało inaczej niż w Polsce. Nie było stopni. W podstawówce obowiązywały tylko oceny opisowe, zaś w szkole średniej oceny procentowe. Egzaminów natomiast było więcej niż w obecnej mojej szkole w Polsce. W trakcie nauki w szkole średniej zdaje się egzamin w grudniu z zakresu materiału nauczania od września, w kwietniu z tego, czego się nauczyło od stycznia do kwietnia i końcowy egzamin z całego roku. Po każdym egzaminie uczeń dostaje raporty z wynikami z każdego przedmiotu. Dzięki temu uczeń wiedział, co ma poprawić, a nauczyciel w czym ma pomóc uczniowi.

Przyjeżdżając do Belgii nie znałam ani słowa po niderlandzku. Oprócz mnie w takiej samej sytuacji było wielu uczniów z różnych państw świata. Szkoła organizowała dla nas dodatkowe lekcje (około pięciu godzin w tygodniu) tego trudnego języka. Z dumą mogę powiedzieć, że już po trzech, czterech miesiącach mogłam uczyć się wszystkich przedmiotów z moimi koleżankami i kolegami z piątej klasy. Lata spędzone w Belgii i uczęszczanie do tamtejszej szkoły były bardzo ciekawym doświadczeniem.

Bibliografia: https://pl.wikipedia.org/wiki/Oświata_w_Belgii

Weronika Ugorek - klasa I liceum

Rower jest dobry prawie na wszystko.

Przyszła wiosna więc najwyższa pora na przygotowanie rowerów i siebie do pierwszych treningów. Początkowo należy jeździć tyle, na ile pozwala nasza kondycja. Z czasem można sobie pozwolić na dłuższą i szybszą jazdę.

Po zimie sprawdzamy w jakim stanie jest nasz dwukołowiec, sprawdzamy czy nie ma luzów, coś nie skrzypi i co najważniejsze sprawdzamy hamulce. Jak coś jest nie tak to w miarę swoich możliwości wykonujemy odpowiednie regulacje i smarowania lub oddajemy rower do serwisu.



Jazda na rowerze to relaks, cisza (jeżeli wybierzemy las a nie ścieżki w mieście), spokój i codzienna dawka sprawności fizycznej. Rower to również doskonały sposób na radzenie sobie ze stresem, po stresującym dniu w szkole czy pracy, nic tak nie odpręża jak kilka chwil wysiłku fizycznego na rowerze.

Pamiętajmy o właściwej odzieży która ma nas ochronić przed chłodem, wilgocią oraz wiatrem. Strój musi być on zarówno ciepły, jak i przewiewny. Oczywiście pamiętamy również o ochronie głowy jak i innych części ciała jak dłonie i piszczele (dotyczy bardziej aktywnej jazdy np. downhill).

Jazda rowerem to nie tylko oderwanie się od rzeczywistości. To przede wszystkim zdrowie jeżeli jeździmy z „głową”. Dzięki temu lepiej się czujemy i mamy po prostu lepszą kondycję!



Mateusz Ciereszko – klasa III gimnazjum

Obejrzałam film „Cudowny chłopak” .

O filmie pt. „Cudowny chłopak” było głośno zanim wszedł na nasze ekrany. Cieszył się on bowiem dużą popularnością w Stanach Zjednoczonych. Także u nas został odebrany bardzo pozytywnie i stał się bestsellerem. Najlepszym dowodem na to jest fakt, że także nasza szkoła (cała !) wybrała się na jego projekcję do Cinema City. Reżyserem „Cudownego chłopaka” jest Stephen Chbosky. W filmie rolę mamy gra Julia Roberts, a ojca Owena Wilson. Książkę, według której powstał scenariusz napisał w 2012 roku Raguél Jaramillo Palacio.

Dziesięcioletniego August'a Pullmaria – głównego bohatera poznajemy, kiedy idzie pierwszy raz do szkoły (dotychczas uczyła go mama). Decyzja ta w rodzinie August'a wzbudza wiele emocji. Główny bohater bowiem przeszedł dwadzieścia siedem operacji i ma zdeformowaną twarz. Czy koledzy w szkole będą się od niego odwracali i traktowali go jak dziwadło? Podczas gdy nasz dziesięcioletni chłopiec zмага się w szkole z nietolerancją i samotnością, nie jest też łatwo jego siostrze – Olivii. Via przechodzi ciężki okres, a nikt nie okazuje jej zainteresowania oprócz Justina – chłopaka, z którym poznała się w szkole na kółku teatralnym.

Kiedy August ma problemy z zaklimatyzowaniem się w szkole pomaga mu w tym Jack. Chłopcy zaprzyjaźniają się, ale w pewnym momencie dochodzi między nimi do bardzo przykrych sytuacji, która niszczy ich dobre relacje.

W dalszej części filmu poznajemy jeszcze zachowania wielu uczniów szkoły w stosunku do głównego bohatera. Są to zarówno postawy nietolerancji, braku akceptacji jak i przyjaźni, dobroci i wspaniałomyślności. August jawi się nam jako cudowny chłopak, umiejący wspaniale walczyć z przeciwnościami. W końcówce filmu widzimy, że mądrość, dobroć August'a i jego zwycięska walka z trudnościami zostają zauważone i docenione przez dyrektora i przez kolegów.

Moim zdaniem, ten film powinien obejrzeć każdy, niezależnie od wieku. Jestem pewna, że liczni widzowie zmienią na pozytywny swój stosunek do „inności” ludzi, z którą być może spotykają się w swoim otoczeniu.

W trakcie projekcji filmu były momenty, które mnie wzruszyły jak i takie, które wywołały uśmiech na mojej twarzy.

Już zwiastun tego dzieła filmowego dał mi do zrozumienia, że będzie to film wartościowy i po jego obejrzeniu się co do tego tylko utwierdziłam.

Z całego serca polecam wszystkim, którzy jeszcze nie obejrzeli tej ekranizacji aby to zrobili w najbliższym czasie.

Ruzanna Hovhannisyan –kl.II gimnazjum

Prima aprilis

Co oznaczają te słowa? Prima Aprilis z łaciny oznacza dosłownie pierwszy (dies) dzień kwietnia. W obecnym roku wyjątkowo przypada on na pierwszy dzień Świąt Wielkiej Nocy. Osobiście mnie to trochę martwi. Nie będzie żartów zrobionych koleżankom i kolegom, a może nawet nauczycielom.

Tymczasem w Internecie z wikipedii można się dowiedzieć, że obyczaj ten obchodzony jest w wielu krajach świata i polega na wprowadzaniu celowo kogoś w błąd, nabieraniu kogoś, mówieniu i robieniu czegoś, w co inni mają uwierzyć, a jest to nieprawdziwe.

Początków tego zwyczaju należy szukać w późnym średniowieczu, a nawiązuje on do wcześniejszych jeszcze praktyk starorzymskich.

Jak jest obecnie? W krajach anglojęzycznych 1 kwietnia jest nazywany „Dniem Głupców” , a oszukiwanie jest możliwe tylko do południa. We Francji prima aprilis jest nazywany dniem kwietniowej ryby. W Szkocji jest wówczas „polowanie na głupca”, na Litwie jest to „Dzień kłamcy”, w Rosji „Dzień śmiechu”. W Polsce zaczęto obchodzić ten dzień w XVI wieku i dotarł on do nas z Europy Zachodniej przez Niemcy. Zdarzało się, że ważne dokumenty państwowe podpisywano 1 kwietnia, ale je antydatowano na 31 marca, aby nie była to data prima aprilis. Dziś jest on obchodzony jako radosny dzień psikusów.

Zastanówcie się, proszę, jakie żarty, które nie obrażałyby nikogo, nie wyśmiewały się z adresata naszego dowcipu można by w naszej szkole zastosować? Może pomysł z przestawieniem zegarków o godzinę do przodu byłby dobry? Nareszcie nie spóźnilibyśmy się do szkoły. A może wszyscy odrobilibyśmy pięknie zadanie domowe? Wyobrażacie sobie tę minę naszej dyrekcji i nauczycieli?

**Ruzanna Hovhannisyan – kl.II gimnazjum
z pomocą p.dyrektora**

**„Wesołego jajka! Żeby ludzie cieszyli się małymi rzeczami.
Nawet takim jajkiem, na którym pięknie skorupka i wyjdzie z niego
wesoły kurczak.**

Jedzcie sobie mili goście, coście schudli bardzo w poście!”

Ks. Jan Twardowski

**Tymi słowami kapłana i poety zdrowych i pogodnych Świąt
Wielkanocnych
w prawdziwie rodzinnym nastroju
życzą
Urszula Kieler z nauczycielami**

